

Westerplatte. Obchody 83. rocznicy wybuchu II wojny światowej

Dziś przypada 83. rocznica wybuchu II wojny światowej. O godz. 4.45 rozpoczęły się uroczystości na Westerplatte z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.



- Po raz kolejny, od dziesięcioleci o poranku 1 września spotykamy się tutaj, na Westerplatte. My Polacy i nasi goście. Spotykamy się, by wspomnieć, upamiętnić, oddać hołd pomordowanym i poległym, a także po raz kolejny ostrzec świat, by nigdy nie powtórzyło się już to, co było najstraszliwszym kataklizmem XX wieku - powiedział Andrzej Duda.

Zgodnie z tradycją poranne obchody rozpoczęły się dźwiękiem syren alarmowych, tuż przed 4.45, bowiem o tej godzinie 1 września 1939 r. nastąpił niemiecki atak na polską Wojskową Składnicę Tranzytową, ulokowaną na gdańskim półwyspie. Podczas uroczystości sztafeta pokoleń zapaliła Znicz Pokoleń. Następnie odczytano apel pamięci i oddano 12 salw armatnich.

Prezydent wspominał, że 83 lata temu Niemcy ogarnięte hitlerowską, nazistowską ideologią, w porozumieniu ze swoim ówczesnym sojusznikiem, Związkiem Sowieckim, ogarniętym ideologią komunistyczną, rozpoczęły II wojnę światową, napadając bez żadnego ostrzeżenia, bez wypowiedzenia wojny na Polskę.

- Tak, to była absolutnie jedna z najstraszliwszym tragedii w naszych dziejach. Nie tylko dlatego, że odebrała nam wolność. Nie tylko dlatego, że odebrała nam państwo - bo po sowieckim ataku na Polskę i po uściśnięciu sobie dłoni przez sowieckich i niemieckich żołnierzy, polskie państwo zniknęło z mapy po raz, niestety, kolejny w dziejach - podkreślał Andrzej Duda. Jak dodał, także dlatego, że wojna ta pociągnęła za sobą miliony ofiar wśród polskich obywateli i nieprzeliczone, niepowetowane straty dla naszej Ojczyzny i dla naszego Narodu.



- Obrona Westerplatte przeszła do legendy bohaterstwa polskiego żołnierza i legendy bohaterstwa żołnierza w ogóle, w aspekcie nie tylko polskim, nie tylko europejskim, ale i światowym - akcentował Prezydent.

Andrzej Duda zaznaczył, że dla każdego Polaka Westerplatte jest symbolem bohaterstwa, oddania Ojczyźnie,

niezłomności i wielkiego ducha, który jest symbolem polskiego żołnierza.

- Obserwujemy dzisiaj, że Rosja, już nie sowiecka, ale wraca do swoich imperialistycznych pragnień, by górować nad innymi narodami, by władać nimi, by sobie je podporządkować, by trzymać je „za gardło”, a jeśli nie chcą się poddać - by je zniszczyć - mówił Prezydent, dodając, że jesteśmy tego świadkami wobec Ukrainy, która została bestialsko zaatakowana.

- To musi zostać zatrzymane, my Polacy wiemy i rozumiemy to doskonale, dlatego czynimy wszystko, by pomóc w obronie naszym ukraińskim sąsiadom i pomóc tym wszystkim, którzy przed wojną uciekają ratując swoje życie - podkreślał.



- Dzisiaj wzywamy wszystkich naszych sojuszników i cały świat, cały czas i nieprzerwanie, by pomóc Ukrainie i zatrzymać rosyjski imperializm - przekonywał Prezydent.

CAŁE WYSTĄPIENIE

Podczas uroczystości Prezydent przekazał notę identyfikacyjną rodzinie poległego obrońcy Westerplatte starszego legionisty Zygmunta Zięby, którego szczątki zostały zidentyfikowane przez IPN.

Prezydentowi towarzyszyli m.in. szef BBN Paweł Soloch oraz szef KPRP Grażyna Ignaczak-Bandyk, wraz z kierownictwem Kancelarii.









[Tweetnij](#)